Niech żyje i rozkwita Polska budującego się socjalizmu, niezłomne ogniwo światowego frontu pokoju!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 31 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 239

1 września - Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 września br. w auli Politechniki Warszawskiej o godz. 10.15 rozpocznie dwudniowe obrady I Polski Kongres Obrońców Pokoju.

W Kongresie weźmie udział ponad 1300 delegatów wybranych w całym kraju oraz delegacje zagraniczne.

Kongres podsumuje dotychczasowy dorobek polskiego ruchu obrońców pokoju, wytyczy zadania na następny okres oraz dokona wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegacji na Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

45-lecie opublikowania pracy Tow. Stalina

„Odpowiedź pismu „Socjaldemokrat"

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka poświęca wiele uwagi 45-leciu opublikowania pracy Stalina pt. **„Odpowiedź pismu „Socjaldemokrat"**, która odegrała olbrzymią rolę w opracowaniu podstaw ideologicznych Partii Bolszewickiej. Dziennik „Prawda" w artykule poświęconym tej rocznicy stwierdza, że 45 lat, które upłynęły od chwili opublikowania tej pracy Stalina, świadczą o wielkiej i niezwyciężonej sile marksizmu-leninizmu.

Rewolucyjny, twórczy charakter nauki marksistowsko-leninowskiej i jej nierozerwalna więź z walką o zniszczenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu, potwierdzają wielkie doświadczenia Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu.

Zwycięskie idee Lenina-Stalina — kończy „Prawda" — są natchnieniem dla klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów w ich walce przeciwko imperializmowi, o zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu.

Górnicy meldują Prezydentowi RP

Milion ton węgla

na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

Fala dodatkowych zobowiązań produkcyjnych — objęła cały kraj

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP otrzymał liczne depesze z kopalń i zakładów produkcyjnych całego kraju. Robotnicy zobowiązują się w nich — w odpowiedzi na apel kopalni im. Wieczorka — do zwiększenia wydajności pracy przez pełne wykorzystanie maszyn i narzędzi, umasowienie współzawodnictwa we wszystkich jego formach oraz meldują o podjęciu zobowiązań produkcyjnych na rok bieżący.

W telegramie kopalni im. **WINCENTEGO PSTROWSKIEGO**, która pierwsza w kraju wysunęła hasło współzawodnictwa pracy, czytamy:

„My, załoga kopalni, na podstawie doświadczeń innych kopalń, a przede wszystkim przodującego górnictwa wielkiego Związku Radzieckiego, podjęliśmy szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych. Jesteśmy przekonani głęboko, że w ten sposób wzmocnimy szeregi klasy robotniczej i przyśpieszymy marsz ku socjalizmowi".

Górnicy kopalni **MAKOSZOWY** piszą:

„Pod kierownictwem PZPR walczyć będziemy o wykonanie zadań, które przed nami stawia Plan 6-letni, nie szczędząc sił i trudu w walce o pokój".

„Jesteśmy świadomi — pisze załoga kopalni **„SIEMIANOWICE"** — **że każda tona wydobytego węgla ponad plan, to cios dla imperialistów, to umocnienie pokoju i pomoc dla walczącej Korei. Dlatego dążyć będziemy do ciągłego wzrostu produkcji przez wzmocnienie dyscypliny pracy i jej usprawnienie, korzystając przy tym stale z doświadczeń ZSRR".**

Załoga kopalni **im. M. THOREZA**, podkreślając swą pełną solidarność z polityką rządu Polski Ludowej w depeszy swej stwierdza:

„My górnicy czerwonego Wałbrzycha, doskonale zrozumieliśmy uchwały V Plenum KC PZPR, pod której przewodnictwem realizować będziemy wielkie zadania Planu 6-letniego".

Wszystkie depesze kończą się słowami wyrażającymi gorącą miłość robotników do Polski Ludowej i jej Prezydenta tow. Bolesława Bieruta oraz do wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego obozu pokoju Józefa Stalina.

ZAŁOGI GÓRNICZE ŚLĄSKA ZWYCIĘSKO REALIZUJĄ PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA DŁUGOTERMINOWE

Wezwanie górników kopalni „Wieczorek" do podjęcia nowych długookresowych zobowiązań produkcyjnych, szerokim echem odbiło się wśród załóg górniczych wszystkich kopalni węgla kamiennego w Polsce.

Ogółem w górnictwie na apel załogi „Wieczorka" odpowiedziało 927 brygad kopalnianych.

W wyniku realizacji podjętych zobowiązań, załogi górnicze dadzą ponadplanową produkcję 1.095 tys. ton węgla.

Meldunki napływające z poszczególnych kopalń donoszą o sukcesach załóg górniczych, które w pełni realizują podjęte zobowiązania.

TYSIĄCE DODATKOWYCH TON STALI

Do coraz potężniejszej fali zobowiązań dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, włączyły się również załogi hut **„Zawiercie", „Sosnowiec" i „Bobrek"**.

Na zebraniu w hucie „Zawiercie" załoga robotnicza, piętnując podżegaczy wojennych, **powzięła nowe zobowiązania produkcyjne.** M. in. robotnicy stalowni wyprodukują 50 ton stali ponad plan, a załoga wielkich pieców zmniejszy o 13 kg. zużycie koksu na 1 tonę produkowanej surówki, przez co **osiągnie do końca br. 1.300 tys. zł. oszczędności.**

Nowe tony dodatkowej produkcji przysporzy gospodarce narodowej realizacja zobowiązań, podjętych przez załogę huty **„Sosnowiec". Robotnicy cynkowni ocynkują do końca bm. dodatkowo 5 ton rur.**

WSPANIAŁYMI OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI UCZCI KLASA ROBOTNICZA WOJ. KRAKOWSKIEGO PIERWSZY POLSKI KONGRES POKOJU

Nieustannie napływają z woj. krakowskiego wiadomości o podejmowaniu przez klasę robotniczą nowych zobowiązań produkcyjnych, celem uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. Poważne zobowiązania podjęli ostatnio **włókniarze okręgu bielskiego. Załoga wielkich zakładów włókienniczych im. St. Bularza zobowiązała się wyprodukować ponad plan 34 tys. m. tkanin.**

Włókniarze z zakładów im. Niedzielskiego zobowiązali się wyprodukować dodatkowo tkaniny wartości 3,5 miliona zł.

Znaczne zwiększenie wydajności pracy, w celu wzmocnienia światowego obozu pokoju deklaruje załoga warsztatów kolejowych Kraków — Płaszów, która zobowiązała się przyspieszyć o **14 dni kapitalne remonty 3 lokomotyw.**

ROBOTNICY POZNAŃSCY ZACIĄGAJĄ „WARTY POKOJU"

Napływają stale meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez robotników woj. poznańskiego. **M. in. załoga odlewni żeliwnej Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina wykona dodatkowo 3 tony odlewów, a załoga odlewni stali i brązu — 4 tony surowca. Łączna wartość dotychczasowych zobowiązań robotników Zakładów im. Stalina wyraża się liczbą 2 miln. zł.**

„WARTY POKOJU" W STOLICY

Dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju trzy brygady młodzieżowe, pracujące w PPB BOR Muranów zaciągnęły „Warty Pokoju".

Członkowie brygad ob. ob. Skorzyńskiego, Wechetka i Zawadziaka od dnia 29 bm. do zakończenia obrad Kongresu **zwiększoną wydajnością pracy zadokumentują swój udział w walce o pokój.**

Depesza Związku Młodzieży Polskiej

do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa - J. Malika

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZMP wystosował depeszę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika i do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w której m. in. czytamy:

„Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej w imieniu miliona dwustu pięćdziesięciu tysięcy zorganizowanych członków i całej młodzieży polskiej stanowczo protestuje przeciwko agresji amerykańskiej na Korei.

Związek Młodzieży Polskiej w imieniu całej młodzieży polskiej domaga się natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Korei i gorąco i w pełni popiera radziecką propozycję pokojowego załatwienia sprawy koreańskiej."

Depeszę podpisał przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin.

CZYN POKOJU ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRACY

Załogi łódzkich zakładów pracy realizują przedterminowo zobowiązania podjęte na cześć Kongresu Pokoju, wyrażając w ten sposób swą niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju.

W ZPB im. Szymańskiego wiele prządek już wykonało swe zobowiązania. Prządka **Maria Lesiak** przekroczyła je o 3 proc. **Tow. Kubiak** podwyższyła je o 2 proc. Helena Szkot również znacznie przekroczyła swe zobowiązanie wykonując normę produkcyjną w 126 proc. Prządka **Głębowska** uzyskała aż 134 procent normy, przekraczając swe zobowiązanie o 6 proc.

Tkaczka **Janina Cichocka** w myśl zobowiązania, podjętego przez siebie na cześć Kongresu Pokoju, przeszła już z dwóch krosien na obsługę czterech krosien szerokich, a jednocześnie przekroczyła swe zobowiązanie produkcyjne o 2 proc. Również tkaczka **Maria Dudek** przeszła na obsługę 4 krosien oraz swe zobowiązanie ilościowe podwyższyła o 3 proc.

Kierowniczka żłobka tych zakładów, **tow. Helena Gruszka**, czyni ostatnie przygotowania, aby żłobek został w najbliższych dniach uruchomiony na drugą zmianę.

Załoga ZPW im. Waryńskiego zobowiązała się na cześć Kongresu Pokoju zmniejszyć odpadki o 1 proc. Zobowiązanie to zostało wykonane kilka dni temu. W trosce o podniesienie kultury miejsca pracy, **na wszystkich oddziałach produkcyjnych został zaprowadzony już wzorowy porządek.**

Obok meldunków, świadczących o zrealizowaniu zobowiązań kongresowych, napływają nowe zobowiązania produkcyjne na cześć Kongresu Pokoju.

Robotnicy ZPW im. Michała Osowskiego w Łodzi zobowiązali się na zebraniu ogólnym wyprodukować dodatkowo ponad plan 20 tysięcy metrów watoliny.

Na zebraniu załogi ZPW im. Andrzeja Struga postanowiono uprzątnąć z terenu fabrycznego złom, wzmóc walkę o kulturę miejsca pracy. W oddziale cerowalni robotnice postanowiły zaciągnąć Warty Pokoju oraz przepracować dodatkowo 186 roboczo-godzin.

Przedstawiciele narodu polskiego

na I Polskim Kongresie Pokoju

WYBORY delegatów na I Polski Kongres Pokoju zostały zakończone. Ponad 1300 najczynniejszych obrońców pokoju, przodujących robotników, pracujących chłopów, inteligentów, uczonych, artystów, rzemieślników, kupców, księży zjedzie w dniu 1 września do Warszawy, aby w imieniu narodu polskiego zająć stanowisko wobec wszystkich zagadnień ważnych dla dzieła utrwalenia pokoju, o który walczy ludzkość dla dobra naszych dzieci i nas samych.

Przebieg zebrań wyborczych dowiódł, że naród polski rozumie znaczenie światowej walki o pokój, ma świadomość możliwości zwycięstwa i widzi konieczność aktywnego udziału w walce wszystkich ludzi miłujących pokój dla zapewnienia zwycięstwa nad tymi, którzy pragną narzucić ludzkości nową pożogę wojenną. Naród polski szczególnie żywo zareagował na brutalną napaść amerykańskich agresorów na Koreę i na bestialskie naloty na ludność cywilną tego bohaterskiego narodu. Świadczy o tym dalszy wzrost aktywności, jaki zaznaczył się ze szczególną siłą w szerokich masach naszego narodu, obecnie, po agresji amerykańskich imperialistów.

W okresie wyborczym odbyło się ponad 25 tysięcy zebrań w podstawowych komórkach polskiego ruchu obrońców pokoju — w komitetach blokowych, gromadzkich i gminnych. Na zebraniach tych uczestnicy wystąpili z różnorodnymi formami inicjatywy, postanawiając zwiększeniem wyników produkcyjnych przyczynić się do wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej Polski — ważnego ogniwa światowego frontu pokoju. Szerokim echem odbiły się w całej Polsce zobowiązania klasy robotniczej w odpowiedzi na apel tow. Filaka z kopalni „Wieczorek". Również wieś pracująca masowo składała zobowiązania produkcyjne podjęte i wykonane na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju.

Spośród ponad 1.300 delegatów, na Kongres, połowę stanowią bezpartyjni, co warto podkreślić, witając z uznaniem nowy aktyw społeczny, jaki wyrósł i umocnił się w walce o pokój. Czołowy aktyw partyjny w ruchu obrońców pokoju reprezentują członkowie naszej Partii, z którymi ściśle współpracowali przedstawiciele ZSL i SD.

Ponad połowa delegatów — to kobiety i młodzież. Ci aktywiści pokoju przejawiali szczególnie cenną inicjatywę, docierając z informacją i propagandą do każdego mieszkania, do kobiet zajętych pracą domową, do rzemieślników samotnie schylonych przy własnym warsztacie pracy.

Kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni, wybranych na Kongres — świadczy, że nauka w Polsce Ludowej pragnie służyć sprawie pokoju, sprawie ludu pracującego, sprawie postępu. Udział w Kongresie kilkudziesięciu księży, wybranych na zebraniach dowodzi, że ogromna większość duchowieństwa wraz z ludem polskim, pragnie walczyć przeciwko ludobójcom i podżegaczom wojennym, przeciwko polityce Watykanu, sprzymierzonego z amerykańskim imperializmem.

Przedstawiciele narodu polskiego, wybrani do polskiego parlamentu pokoju zdecydują, jak należy prowadzić dalszą walkę w nowym, pokongresowym etapie. Postanowią oni, w jaki sposób obrońcy pokoju zadokumentują swój udział w Planie 6-letnim, który jest planem pokoju.

I Polski Kongres Pokoju podkreśli solidarność narodu polskiego z uchwałami praskiej sesji Stałego Komitetu, będącymi rozwinięciem, rozszerzeniem i pogłębieniem walki przeciwko podpalaczom świata. Kongres będzie dalszym etapem zacieśnienia jedności światowego frontu pokoju i jedności Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim — chorążym i czołową siłą obozu pokoju.

Ruch partyzancki na Filipinach

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times" donosi z Manilli, że **na Filipinach, a przede wszystkim na wyspie Luzon wzmaga się ruch partyzancki.** Filipińska armia wyzwoleńcza, nosząca nazwę „Hukbong" dokonała ostatnio szeregu ataków na 9 miast, leżących w promieniu od 30 do 60 km od stolicy Filipin — Manilli. **Najsilniejszy atak oddziały Hukbongu skierowały na miasto Tarlak w dniu 25 sierpnia. W dniu 26 sierpnia partyzanci filipińscy zaatakowali 3 inne miasta na wyspie Luzon.**

We wszystkich swych operacjach oddziały Hukbongu trzymały się jednakowej taktyki, **atakując przede wszystkim posterunki policji, przecinając linie telegraficzne i telefoniczne, a następnie niszcząc budynki rządowe.**

Korespondent dziennika „New York Times" przypuszcza, że głównym celem oddziałów Hukbongu było **okazanie moralnego poparcia ludności filipińskiej.**

Partia Komunistyczna Filipin rozpowszechniła ostatnio znaczną ilość ulotek, wzywających ludność do walki o wyzwolenie Filipin spod panowania marionetkowych władz filipińskich, pozostających na usługach amerykańskich imperialistów i podżegaczy wojennych. Ulotki wzywają także ludność, by nie dopuściła do wysłania wojsk filipińskich na Koreę.

Zwycięskie walki ofensywne

koreańskich wojsk ludowych na wszystkich odcinkach frontu

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza 29 sierpnia rano, że **na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej, odpierając kontrataki wojsk amerykańskich i lisynmanowskich oraz zadając nieprzyjacielowi potężne ciosy, prowadziły w dalszym ciągu gwałtowne walki.**

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Kunwi, pokonując zaciekły opór nieprzyjaciela, **kontynuują walki ofensywne.**

W toku walki w tym rejonie oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli ponad 200 jeńców. Ponad 800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych.

Wojska ludowe wzięły znaczną zdobycz w tym 3 czołgi, pięć dział 105-milimetrowych, siedem 81-milimetrowych miotaczy min, cztery działa rakietowe, dwanaście działek przeciwlotniczych, ponad pięćdziesiąt lekkich karabinów maszynowych i wielką ilość innego sprzętu i amunicji.

Wojska ludowe, które wyzwoliły Uihong, stoczyły zaciekłe walki i posuwają się w dalszym ciągu na południe.

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w dalszym ciągu w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie na południu i na północy kraju. W wyniku tych bombardowań szereg miast i wsi zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej jest wiele zabitych i rannych.

LONDYN (PAP) — Korespondenci angielscy i amerykańscy w Korei donoszą o dalszych walkach w rejonie Uihong, przy czym stwierdzają, **że odczuwa się tam silny nacisk wojsk północno - koreańskich i że wojska lisynmanowskie cofają się w kierunku południowym.** Z dalszych doniesień korespondentów wynika, że **wojska północno - koreańskie znajdują się obecnie w odległości 6 km na południowy zachód od Masan.** Wreszcie korespondenci sygnalizują zacięte walki w rejonie Pohang, stwierdzając, że na południe od Pohang jeden z oddziałów północno - koreańskich zagraża zapleczu amerykańskiemu.

Zbrodnie amerykańskich gangsterów w Korei



Amerykańscy agresorzy i lisynmanowscy bandyci rozstrzeliwują patriotów koreańskich. Na zdjęciu: przed rozstrzelaniem, (zdjęcie znalezione w domu amerykańskiego doradcy wojskowego w Seulu). Foto [illegible]AZA

Dziś odjazd

delegatów łódzkich na Kongres Pokoju

Jak już donosiliśmy, I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju rozpocznie swe obrady w Warszawie dnia 1 września br. W przeddzień Kongresu ze wszystkich miast Polski wyjadą uroczyście żegnani delegaci.

Dziś, o godzinie 16, zbiorą się delegaci łódzcy w sali teatralnej ORZZ ul. Traugutta 18. Delegatów z Łodzi jest 34, a z województwa łódzkiego — 50. Delegaci przejadą autokarami poprzez główne ulice naszego miasta, poprzedzeni sztafetą motocyklową, wozem propagandowym Polskiego Radia i samochodami, w których znajdować się będą przedstawiciele łódzkich zakładów pracy, żegnający swych delegatów.

Na placu przed Dworcem Fabrycznym odbędzie się uroczyste pożegnanie delegatów. Krótkie przemówienia wygłoszą przedstawiciele zakładowych komitetów obrońców pokoju większych łódzkich fabryk. O godz. 18 delegaci odjadą pociągiem do Warszawy.

W uroczystym pożegnaniu delegatów wezmą udział szerokie rzesze społeczeństwa łódzkiego, które jeszcze raz zamanifestują swą niezłomną wolę obrony pokoju.

Delegacja polska

wyjechała na kongres związków zawodowych w NRD

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała do Berlina, na III Kongres Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) 6-osobowa delegacja związkowców polskich z przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. W. Kłosiewiczem na czele.

Związek Radziecki - ostoją pokoju

Hasło walki z wojną imperialistyczną jest starym hasłem w rewolucyjnym ruchu robotniczym. Istniało ono i przed wojną. Tak samo, jak istniały również przed wojną siły pokojowe, które walczyły o to hasło. Ale siły te nie były wówczas dostateczne i nie stanowiły ruchu światowego, by móc okiełznać krwiożercze apetyty podżegaczy wojennych.

Dzisiaj istnieją te siły i dzisiaj potrafią one narzucić imperialistycznym zbrodniarzom swą wolę pokoju.

Przed drugą wojną Związek Radziecki stał sam jeden, jako państwo naprzeciw imperializmowi. Po wojnie, obok Związku Radzieckiego, powstały w Europie i Azji nowe demokratyczne kraje. Do władzy w tych krajach doszły partie komunistyczne i robotnicze; ruch robotniczy został w nich zjednoczony na podstawie rewolucyjnej teorii marksizmu - leninizmu; główny agent burżuazji — prawicowa socjal-demokracja została w nich całkowicie rozbita, a w wielu krajach kapitalistycznych, pod wpływem ogólnych zmian i własnych doświadczeń znacznie osłabiona na rzecz partii komunistycznych. Militarystyczne ośrodki o uzbrojonych po zęby armiach, które faszyzm posiadał w Niemczech, Japonii, Włoszech — zostały zdruzgotane.

Sam Związek Radziecki jeszcze bardziej wyrósł i spotężniał. Nie tylko nadrobił straszliwe zniszczenia wojenne, ale podniósł globalną produkcję swoją o blisko 50 proc. ponad najwyższy poziom przedwojenny z r. 1940, zdobył tajemnice produkcji energii atomowej i ujawnia stałą dynamiczną tendencję rozwojową, co znajduje swój wyraz w wielu nowych kapitalnych inwestycjach.

Na tej to szerokiej bazie przemian wyrósł dzisiejszy światowy ruch obrońców pokoju. To są korzenie, które zrodziły i żywią ten ruch.

Co jednak wywołało owe przemiany na świecie? Co było ich centralną i rozpędową siłą? **Siłą tą był Związek Radziecki. Bez Związku Radzieckiego nie było by tych przemian. Związek Radziecki wydobył na świat nowe, demokratyczne siły socjalizmu i pokoju. Związek Radziecki rozbił faszyzm hitlerowski i japoński. Związek Radziecki wyzwolił szereg państw w Europie i Azji. Związkowi Radzieckiemu klasa robotnicza i masy ludowe tych państw zawdzięczają swe dojście do władzy. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczają one również pomyślny rozwój swojej gospodarki narodowej.**

Związek Radziecki nie tylko wydobył te siły na świat. Związek Radziecki pomaga im w codziennym życiu budować kraj, broni je przed imperializmem i jego agenturami. jest ich kierownikiem i chorążym.

I dlatego, jeśli istnieje dziś i krzepnie na świecie potężny ruch obrońców pokoju, jeśli skupione pod jego sztandarami narody czerpią otuchę, że obronią swe życie i dobytek przed zagładą ze strony atomowych ludobójców amerykańskich, to **wielkie to szczęście narody świata zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu, jego bohaterskiej partii, jego Armii, jego potędze gospodarczej i militarnej, jego wodzowi — Wielkiemu Stalinowi, genialnemu sternikowi tego ruchu.**

Polska jest związana wieczystą przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim. Stosunki między Polską a ZSRR to stosunki nowego typu, oparte na socjalistycznej solidarności.

U boku Związku Radzieckiego i przy jego pomocy wnosimy do obozu pokoju swój wielki wkład entuzjazmu, ofiarności i pracy milionowych mas narodu — Plan 6-letni. Plan ten wzmocni siły Polski i wzmocni siły pokoju na świecie.

U boku Związku Radzieckiego i pod jego kierownictwem, związany nierozerwalną więzią międzynarodowej solidarności z krajami demokracji ludowej, z klasą robotniczą i szerokimi masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonii na całym świecie, naród polski czuje się silnym i pewnym swego jutra. Polska Ludowa wie, że obóz, na czele którego stoi potęga Związku Radzieckiego, potrafi obronić sprawę pokoju, wolności i postępu narodów całego świata, a więc i narodu polskiego.

Jerzy Nawrot.

Warszawa w przeddzień Kongresu

Do Kongresu Pokoju pozostaje jeszcze, a właściwie już tylko, jeden dzień — „Jeszcze" — to dla delegatów niecierpliwie oczekujących chwili wyjazdu do Warszawy, „już tylko" dla robotników, dekoratorów, grafików, monterów, którzy przygotowują wielką aulę Politechniki do uroczystego dnia.

Łatwo opisywać barwne, kolorowe ze smakiem udekorowane sale, lecz urządzenie ich, nadanie wnętrzu uroczystego charakteru wymaga wiele trudu i pomysłowości, ba, nawet precyzji.

Gdy robotnicy wciągający nad okna potężne łuki mówią z przejęciem — „to rzecz najważniejsza" — może ktoś na te słowa się uśmiechać, ale to jest zupełnie niesłuszne, każdy szczegół jest ważny, każdy szczegół przyczyni się do uświetnienia całości. Na razie można właśnie mówić i pisać tylko o tych szczegółach: o potężnych flagach z trudem rozpinanych wśród kolumnady, o malarzu, który mrużąc oczy co chwila odsuwa się od wielkiego portretu towarzysza Bieruta, aby ocenić jak będzie wyglądał, gdy zostanie umieszczony w górze.

Projektodawcy niechętnie mówią o całości, ale i z fragmentów widać, że będzie imponująca. Na głównym filarze zawiśnie ogromna długa na 25 mtr. jedwabna szarfa, a na jej tle plakat pokojowy, podtrzymywany złotymi sznurami, hasła, sztandary państw demokracji ludowych i obrazy... Jakie? Tego nie chcą nam zdradzić ani graficy ani robotnicy wnoszący wielkie paki, dowiecie się o tym w dniu otwarcia Kongresu...

Ale dekoracje, to tylko, choć poważna, ale nie najważniejsza część prac. Musimy sobie uprzytomnić, że w sali tej za kilka dni zasiądzie 1300 delegatów, goście zagraniczni, korespondenci z różnych krajów, że stąd na całą Polskę, na cały świat popłyną słowa mobilizujące naród polski do dalszej wzmożonej walki o pokój, że tu przez usta delegatów wypowie się cały naród polski, naród, który swym trudem codziennym daje wyraz nieugiętej postawy, daje wyraz swej woli walki o lepsze jutro nie tylko swej ojczyzny, ale całej ludzkości, walki o pokój.

Potężne megafony, mikrofony, zwoje kabli, cała sieć połączeń telefonicznych będą oddane już wkrótce w służbę pokoju, za ich pośrednictwem, obrad I Polskiego Kongresu Pokoju będą słuchali nie tylko delegaci, ale cały kraj, świat cały.

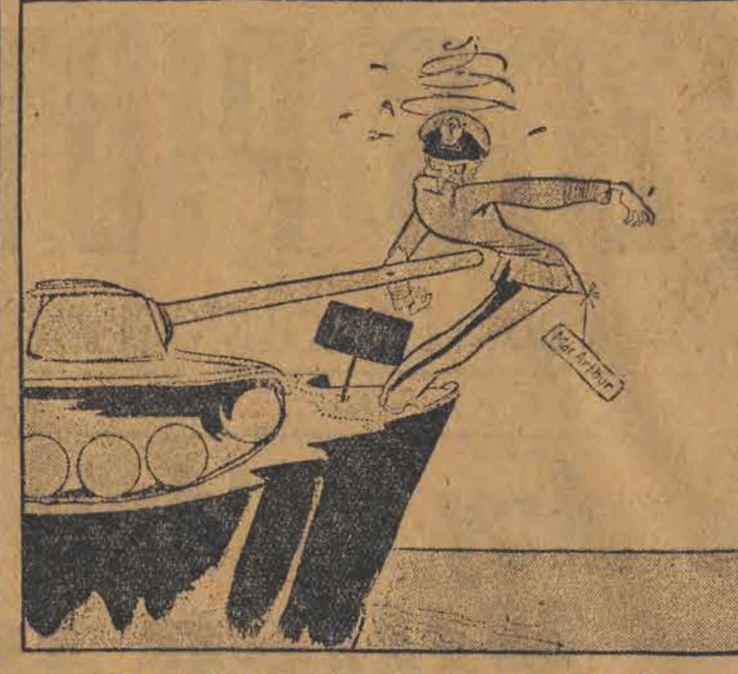
Z sympatią i zachwytem patrzy na przygotowania młodzież, która dumna jest z tego, że aula ich uczelni znów stanie się miejscem wielkiego wydarzenia, miejscem historycznych obrad PIERWSZEGO POLSKIEGO SEJMU POKOJU.

Ten i ów może przyszły architekt, patrzy i radzi, odłożywszy pakę skryptów — pomaga robotnikom wciągać do góry długie biało-czerwone flagi.

Podczas gdy w sali i na krużgankach panuje miły chłód, na zalanym słońcem placu jest upał. Robotnicy pracowicie montują konstrukcję wież, przypominających swym wyglądem wyciągi wind. Od ich budowy zaczyna się dziś wznoszenie każdego warszawskiego domu, a tu na placu przed Politechniką wyglądają jak symbol pokojowej pracy, pokojowej odbudowy, jak symbol Warszawy, która w gorące sierpniowe dni przygotowuje się na oczekiwany przez cały naród polski — dzień pierwszego września, dzień, który 11 lat temu był dniem zapowiadającym ciężkie lata okupacji, a teraz stał się dniem zwiastującym lepsze jutro, jutro szczęścia i pokoju. Pokoju, który dzień po dniu zdobywamy w walce i pracy.

(KW).

Gazety amerykańskie podają, że Mac Arthur musi w najbliższym czasie rozpocząć „decydujące kroki" w postaci wielkiej ofensywy przeciw Koreańczykom, w przeciwnym razie pozycja jego w Korei będzie nie do utrzymania.



„Decydujący krok" – Mac Arthura

Rząd ateński planuje nową zbrodnię

Apel rodzin katowanych więźniów politycznych do Towarzysza Stalina

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten:

W ostatnich dniach delegacja matek, sióstr i żon greckich więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, odwiedziła ambasadę ZSRR w Grecji i wręczyła apel, skierowany na ręce Józefa Stalina.

Apel stwierdza, że **rząd ateński planuje nową zbrodnię dążąc do zagłady więźniów politycznych.** Postanowił bowiem przetransportować chorych na gruźlicę więźniów politycznych do „specjalnych sanatoriów" umieszczonych w Kasso, Raches i Ikarii t.zn. tam, gdzie klimat morski pogorszy ich tragiczny stan zdrowia, gdzie będą pozbawieni pomocy lekarskiej, pożywienia, tam, gdzie w ciągu miesięcy zimy i lata nie dochodzą okręty, tam, gdzie ich czeka nieuchronna śmierć.

My, matki, siostry i żony zesłańców politycznych, dotkniętych gruźlicą — stwierdza apel — którym udało się uchronić naszych bliskich od wykonania na nich wyroku śmierci w obozach koncentracyjnych, na wyspie Macronisos i Jura — w obliczu projektowanej nowej zbrodni, podnosimy nasz głos protestu. Podnosimy nasz głos protestu przed rządami, partiami, organizacjami społecznymi, przed całym światem, przed wszystkimi narodami, przed matkami, siostrami i żonami na całym świecie i oświadczamy, że w zalanej krwią Grecji, gdzie wszystkie przepaście zapełnione są trupami, gdzie z kości zabitych powstały góry, w tej Grecji rząd Plastirasa podnosi rękę na więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, chce ich fizycznie zniszczyć, wysyła ich tam, gdzie będą pozbawieni wszelkiej pomocy i oddaje ich — jak zakładników — w ręce przestępców.

Wzywamy matki, siostry, żony tych wszystkich, którzy współczują naszemu bólowi, tych, którzy rozumieją naszą troskę o najbliższych, wzywamy wszystkie narody, cały świat, Radę Bezpieczeństwa, ONZ, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, organizacje i partie całego świata, aby podniosły potężny głos protestu. Przyłączcie swe wysiłki do naszych wysiłków, zmuście rząd grecki, by wyrzekł się zbrodniczej myśli przewiezienia naszych bliskich do „sanatoriów".

W imię elementarnych zasad kultury, w imię sprawiedliwości, humanitaryzmu, w imię zasad moralnych ONZ, wzywamy was do światowego pochodu krzyżowego o uratowanie więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, którym grozi śmierć. Domagamy się od rządu greckiego, by zrewidował tę decyzję i umieścił chorych na gruźlicę więźniów w Haidari — miejscu, które odpowiada elementarnym warunkom życia gruźlików i znajduje się w suchym i zdrowym klimacie Attyki.

5.200 traktorów *wyruszy na pola* w jesiennej kampanii siewnej

700 tys. ha ziemi obsianych zostanie siewnikami

WARSZAWA (PAP). — Konsekwentnie realizowana przez rząd polityka mechanizacji wsi, przynosi coraz poważniejsze osiągnięcia.

W czasie bieżącej kampanii siewnej wyruszy na pola indywidualnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych 5.200 traktorów z Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Liczba traktorów dwukrotnie przewyższa stan parku traktorowego, postawionego do dyspozycji rolników w jesieni 1949 r. Podwójna liczba traktorów zaorze na jesieni obszar dwukrotnie większy od obszaru, zoranego jesienią 1949 r.

Poważny wzrost liczby siewników zbożowych i nawozowych umożliwi staranniejsze dokonanie jesiennych zasiewów. **W tym roku do jesiennych siewów przygotowano ok. 38 tys. siewników czyli o 18 tys. więcej niż w roku ubiegłym.** Taką liczbą siewników, według ustalonych norm, które mogą być jednakże znacznie przekroczone przez traktorzystów, obsiany **będzie obszar 700 tys. ha, tj. prawie o 300 tys. ha więcej od obszaru zasianego rzędowo na jesieni r. ub.**

Wcześnie zawierane przez POM-y i SOM-y umowy o wykonaniu prac oraz dokładne zaplanowanie tych prac — daje gwarancję, że ta zwiększona ilość maszyn będzie w pełni wykorzystana.

Poważnym bodźcem do przekroczenia planów i obsłużenia maszynami jak największej liczby gospodarstw chłopskich jest współzawodnictwo pracy pomiędzy traktorzystami POM i SOM. Biorą oni przykład z przodujących traktorzystów PGR, a m.in. z przodującego traktorzysty **Stefana Marczaka**, z okręgu PGR Opole, który zobowiązał się wykonać rocznie 800 ha orki średniej i zaorał już 500 ha.

Przyjazd związkowców

z państw kapitalistycznych do Polski

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach przybyły do Polski na dwutygodniowy pobyt grupy związkowców z krajów kapitalistycznych: 7-osobowa grupa dokerów i metalowców angielskich, 3-osobowa metalowców włoskich i 3-osobowa metalowców francuskich.

W czasie pobytu w Polsce związkowcy Anglii, Włoch i Francji przebywać będą w Zakopanem, następnie zwiedzą kilka ośrodków przemysłowych.

Plenarne posiedzenia

Zw. Zaw. Transportowców i Pracowników Handlowych

WARSZAWA (PAP). — Podstawowe zadania związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego — walka o większą wydajność pracy i zwiększenie troski o człowieka, były tematem obrad plenarnych posiedzeń zarządów głównych Zw. Zaw. Transportowców i Pracowników Handlowych. W obradach wzięli udział przodujący działacze związkowi oraz przodownicy i racjonalizatorzy pracy. Na plenum pracowników handlowych przybył min. Handlu Wewnętrznego — **Dietrich** oraz sekretarz **CRZZ tow. Piwowarska.**

W czasie dyskusji, które wywiązywały się po referatach, mówcy wskazywali m. in. na konieczność zwiększenia wydajności pracy.

Prześladowania obrońców pokoju

w krajach kapitalistycznych nie osłabiają akcji zbierania podpisów *pod Apelem Sztokholmskim*

GENEWA (PAP). — Z Paryża **donoszą, że sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju komunikuje:**

W FINLANDII zebrano dotychczas przeszło 700 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Związki zawodowe kolejarzy i robotników budowlanych wyraziły solidarność z Apelem.

Wśród osobistości fińskich, które podpisały Apel, znajduje się wybitny pisarz Imari Kianto, szereg deputowanych partii agrariuszy.

Już od dwóch miesięcy kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim rozszerza się w IRAKU.

Z inicjatywy postępowego poety Aljeiwahiri powstał w Bagdadzie Komitet Obrońców Pokoju Iraku.

Podpisują Apel Sztokholmski intelektualiści, przedstawiciele kleru, wysocy urzędnicy, studenci. Także złożył swój podpis największy współczesny poeta arabski Mohamed Radi Yassim.

Oprócz tego podpisy pod Apelem Sztokholmskim złożyli:

Były minister, przewodniczący partii narodowo-demokratycznej i naczelny redaktor dziennika liberalnego „Sada-el-Ehali" — Kamez Czaderozi, przewodniczący partii niezależnej Istiklal, były minister Mohamed Mehdi-Kubbe, przewodniczący partii liberalnej El-Ahrar, były minister Abdel Uhhab-Mahmud oraz inni wybitni adwokaci, lekarze i grupa 37 deputowanych, którzy zgłosili dymisję z parlamentu na znak protestu przeciwko represjom wobec działaczy postępowych.

Z HISZPANII przybywają nowe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. List, który nadszedł z Katalonii, dzięki pomysłowemu przestawieniu wyrazów, pozwala odczytać następujące zdanie: „Per la Paz" (dla pokoju). Temu listowi towarzyszy 26 podpisów pod Apelem, m. in. podpis księdza katolickiego, inżynierów i robotników.

Z Barcelony i Madrytu wiele zbiorowych listów zawiera podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Dwóch członków Akademii przesłało swe podpisy z Madrytu. Jeden z nich, wybitny humanista, należy do Królewskiej Akademii, a drugi — do Akademii Prawniczej. Nazwiska tych uczonych nie mogą być podane ze względów zrozumiałych.

Zbieranie podpisów odbywa się na terenie całej Hiszpanii.

Rząd turecki nakazał aresztowanie członków Tureckiego Komitetu Obrońców Pokoju: przewodniczącej Behice Borana, b. profesora uniwersytetu w Ankarze, sekretarza generalnego Adnan Cemgil, adwokata Vahdettin Barut. Drukarz, który wydrukował formularze Apelu Sztokholmskiego, również został aresztowany. Ci zwolennicy pokoju staną przed sądem wojskowym.

Bezczelna prowokacja podżegaczy wojennych

Korespondent pekiński „Prawdy" I. Wysokow pisze:

Cały Pekin obiegła wiadomość o nowej zbrodni amerykańskich drapieżców imperialistycznych.

W niedzielę, 27 sierpnia, kilka samolotów amerykańskich przeleciało granicę Chińskiej Republiki Ludowej w rejonie rzeki Jalu i przeniknęło w głąb terytorium Chin. Zatoczywszy kilka kręgów w celu zbadania terenu, bandyci powietrzni zaatakowali dworzec położonej blisko granicy stacji kolejowej Talitsu, ostrzeliwali go, a następnie zbombardowali tory kolejowe.

Dalsze wydarzenia tego dnia świadczą wymownie, że prowokacja amerykańskich podżegaczy wojennych nie była kwestią przypadku, lecz miała charakter planowy. W południe tegoż dnia, na południo-zachód od Libejan, na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej ukazał się amerykański bombowiec B-29, który — jak przypuszczają — w celach wywiadowczych zatoczył krąg nad miastem Antung. W 2 godziny później zaatakowały Antung 2 nowe samoloty amerykańskie, które ostrzeliwały cywilną ludność miasta. Zanotowano straty materialne oraz ofiary w ludziach — są zabici i ranni. Korespondent donosi, że **bandycki nalot lotnictwa amerykańskiego na otwarte miasta Chińskiej Republiki Ludowej wywołał głębokie oburzenie. Ludność Chin domaga się kategorycznie powściągnięcia bandytów amerykańskich. Naród chiński popiera gorąco zarządzenia Centralnego Rządu Ludowego, zmierzające do utrwalenia pokoju, wyrażając gotowość obrony nietykalności granic republiki.**

Naród chiński ostrzega rozzuchwalonych agresorów amerykańskich, że będą musieli ponieść konsekwencje swych czynów.

W dalszym ciągu korespondent podaje wywiad z przewodniczącym Ogólnochińskiego Komitetu Walki o Pokój, Kuo-Mo-jo, który oświadczył:

„Brak mi słów, aby wyrazić głębię oburzenia, jakim napawają mnie bestialskie akty bandytów amerykańskich. Niedawno wróciłem z Korei, gdzie na własne oczy widziałem zniszczenia, dokonane przez lotnictwo amerykańskie w Phenjanie. Amerykanie bombardują wszystko, co popadnie. Po barbarzyńsku mordują cywilną ludność, ostrzeliwują pracujących na polach chłopów. Widziałem zburzone domki ludzi pracy, zburzone szkoły, szpitale, gmachy instytucji kulturalnych, widziałem zamordowane dzieci, kobiety, starców."

„W swoim czasie byłem świadkiem aktów bandytyzmu, dokonanych przez soldateskę japońską w Chinach. Wiadomo mi o zbrodniach hitlerowskich na Zachodzie. Obecnie przekonałem się do jakich zbrodni zdolni są Amerykanie."

Zwycięstwo bojowników pokoju

Korespondent paryski „Prawdy", Jerzy Żukow, komentuje wyrok w sprawie 18 patriotów z Roanne, oskarżonych o udział w antywojennej manifestacji.

Jak wiadomo, po pięciodniowej rozprawie trybunał wojskowy Lyonu zmuszony był uznać oskarżenie za nieuzasadnione, uniewinnić wszystkich 18 oskarżonych i nakazać bezzwłoczne zwolnienie ich z aresztu.

— Wyrok ten — pisze Żukow — oznacza zwycięstwo obrońców pokoju, którzy przez pięć miesięcy — podczas gdy patrioci Roanne przebywali w areszcie prewencyjnym — toczyli zaciekłą walkę o ich zwolnienie.

Aresztowani bojownicy o pokój nie pozwolili się zastraszyć, zachowali męstwo i przytomność umysłu. Grube mury więzienia nie zdołały odgrodzić ich od narodu. Utrzymywali oni stały kontakt z masami, żywiąc niezłomne przekonanie, że solidarność całego narodu wyrwie ich z rąk oprawców.

Przewód sądowy przebiegał w niezwykle naprężonej atmosferze. Wokół gmachu trybunału, a nawet na sali rozpraw skoncentrowano wzmocnione oddziały policji. Do Lyonu przysłano sławetne oddziały „gwardii ruchomej". Wszystko to jednak nie pomogło. Ludność Lyonu podobnie jak i cała Francja, protestowała przeciw hecy sądowej, w czasie której miano się rozprawić z więźniami z Roanne. W obliczu powszechnego protestu trybunał wojskowy Lyonu nie ośmielił się wydać wyroku skazującego.

Fakt uniewinnienia 18 bojowników o pokój świadczy, że praktyczne zastosowanie zbrodniczej ustawy, skierowanej przeciwko bojownikom o pokój, napotyka na poważny opór szerokich mas ludowych i że masy te rozporządzają dostateczną siłą, aby sparaliżować próby rozprawienia się z patriotami.

Warunkiem i rękojmią takiego zwycięstwa jest jedność mas pracujących w walce o pokój, wytrwałość i zdecydowana wola do prowadzenia do pomyślnego końca rozpoczętej walki.

Kardynał giełdziarzy amerykańskich

— pretendentem do tronu papieskiego

BERLIN (PAP). — Omawiając chorobę papieża Piusa XII dziennik „Berliner Zeitung" stwierdza, że **w kołach watykańskich mówi się już o nowych kandydatach na tron papieski. W kołach tych twierdzą, że kardynał amerykański Spellman ma bardzo poważne szanse zostania papieżem.**

— Wiadomo powszechnie — pisze „Berliner Zeitung" — że kardynał Spellman — głowa Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, zawsze zdradzał pragnienie zajęcia tronu papieskiego. Zresztą pragnie tego nie tylko sam Spellman. **Chcą tego także koła polityczne i finansowe USA. Chcą one, by na czele Kościoła katolickiego stanął człowiek, któryby służył wiernie monopolom amerykańskim.** Spellman popierany jest także przez Departament Stanu USA, a poza tym pozostaje w ścisłym kontakcie z przewodniczącym Komitetu Narodowego Amerykańskiej Partii Demokratycznej i ministrem sprawiedliwości Mac Grathem. **Amerykańskie koła kapitalistyczne przez swych licznych przedstawicieli wywierają nacisk na Watykan, by uzyskać wybór Spellmana na tron papieski.**

Spellman i Mac Grath prowadzą za pośrednictwem zaufanych osób rokowania z drugim pretendentem do tronu papieskiego — włoskim kardynałem Micara, by skłonić go do zrzeczenia się pretensji do tronu papieskiego, obiecując odpowiednie odszkodowanie.

„Berliner Zeitung" podkreśla jednak, że kapitaliści amerykańscy obawiają się pewnej opozycji w kołach watykańskich przeciwko kandydaturze Spellmana. W ciągu całej bowiem historii Kościoła katolickiego jeden tylko raz wybrano papieżem przedstawiciela krajów anglosaskich. Pewną niechęć w kołach katolickich wywołuje także **zbytnie zamiłowanie kardynała Spellmana do reklamy.** Specjalny oddział jego sekretariatu zajmuje się tą reklamą, zamieszczając w dziennikach i czasopismach wzmianki i artykuły o jego działalności, zdjęcia itd. W Ameryce powszechnie znany jest **zmysł kardynała Spellmana do interesów: jest on udziałowcem przedsiębiorstw produkujących whisky i coca-cola, a także udziałowcem amerykańskich towarzystw naftowych na Bliskim i Środkowym Wschodzie.**

Uwaga, kandydaci

Szkoły Inżynierskiej NOT

Kandydaci wytypowani przez zakłady pracy do Szkoły Inżynierskiej NOT w Łodzi winni dowiedzieć się o dopuszczeniu do egzaminów wstępnych i terminie rozpoczęcia egzaminów w sekretariacie Szkoły przy ul. Piotrkowskiej 102.

Dopuszczeni do egzaminów zgłoszą się osobiście w sekretariacie celem otrzymania karty wstępu oraz uiszczenia opłat manipulacyjnych i egzaminacyjnych w sumie zł. 650.

Ostateczny termin dopełnienia wymienionych formalności upływa w dniu dzisiejszym.

Sekretariat czynny w godz. od 16 do 20.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji francuskiej pt. „O świcie".

* * *

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji węgierskiej pt. „Płomienie"

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Komitety rodzicielskie i opiekuńcze

przystąpią do pracy

Wielkie zadania jakie stoją przed szkolnictwem, nie dadzą się zrealizować należycie bez pomocy społeczeństwa dorosłego, bez pomocy komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

W 1949 r. przeprowadzono we wszystkich szkołach podstawowych Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego wybory do komitetów rodzicielskich. W skład nowych komitetów w 178 szkołach naszego powiatu i w 13 szkołach miasta weszło około 1700 osób, w większości ludzi aktywnych na terenie organizacji społecznych. Dzisiaj komitety rodzicielskie na naszym terenie troszczą się nie tylko o polepszenie warunków materialnych młodzieży szkolnej, ale organizują w różnych formach pomoc w nauce i współpracują na tym odcinku ściśle z nauczycielstwem, i organizacjami młodzieżowymi.

Do najlepiej pracujących komitetów rodzicielskich należą: komitet przy szkole podstawowej w Bełchatowie, którego troską jest zaopatrzenie młodzieży w pomoce szkolne, komitet w Rozprzy, który własnym wysiłkiem zradiofonizował szkołę i urządził szatnię, komitet rodzicielski w Kamieńsku, który zorganizował zbiórkę materiałów budowlanych o wartości prawie półtora miliona złotych. Pozytywnymi rezultatami swojej działalności poszczycić się może również komitet rodzicielski przy szkole podstawowej w Sulejowie, którego staraniem zorganizowano dożywianie wszystkich dzieci, potrzebujących tej pomocy. Dobrze pracują komitety w Gorzkowicach, Kleszczowie i w wielu innych szkołach powiatu i miasta.

Komitety rodzicielskie pomagały przy organizowaniu dziecińców, półkolonii i kolonii letnich dla młodzieży szkolnej.

Pomoc szkołom niesie również 50 szkolnych komitetów opiekuńczych zorganizowanych z inicjatywy organizacji politycznych, zawodowych i społecznych w zakładach pracy i majątkach państwowych. Komitety opiekuńcze inicjują spotkania uczniów i uczennic z pracownikami zakładów produkcyjnych. W Piotrkowie w większych zakładach pracy powstały komitety opiekuńcze. Robotnicy huty „Kara" opiekują się szkołą w Polichnie, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy mają pod swoją opieką szkołę we Wronikowie. Również niektóre załogi moszczenickiego zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych roztaczają troskliwą opiekę nad szkołami wiejskimi w powiecie piotrkowskim.

Przed rodzicielskimi i opiekuńczymi komitetami u progu nowego roku szkolnego stają nowe zadania. Realizacja gigantycznego Planu 6-letniego na odcinku oświaty szkolnej wymaga od nich zwiększenia wysiłków. Rozpoczyna się rok szkolny. Komitety rodzicielskie i opiekuńcze muszą przystąpić z całą energią do pracy.

Nauczyciele radomszczańscy biorą żywy udział w pracach społecznych

Nauczycielstwo radomszczańskie bierze żywy udział we wszystkich pracach społecznych i na odcinku tym wykazuje się znacznymi osiągnięciami. Obecnie 36 nauczycieli bierze czynny udział w pracach gminnych rad narodowych, 51 nauczycieli pracuje w komisjach oświatowych, ponad 60 — w Związku Samopomocy Chłopskiej, 82 — w komitetach bibliotecznych, 130 nauczycielek pracuje w Lidze Kobiet, 132 — w Kołach Gospodyń Wiejskich.

Koło TPPR przy tartaku w Kłomnicach słabo pracuje

Pomimo, że w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej znajdują się prawie wszyscy pracownicy Państwowego Tartaku w Kłomnicach, to jednak koło to nie przejawia należytej działalności. Już dawno nie organizowano odczytów i referatów. Powiatowy Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Radomsku winien zająć się ożywieniem działalności koła TPPR przy Tartaku Państwowym w Kłomnicach.

Jesienne egzaminy Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa Okręgu Łódzkiego przystępuje obecnie do organizowania egzaminów jesiennych dla swych słuchaczy. Do egzaminów zgłoszą się koła dyskusyjne Wszechnicy Radiowej oraz słuchacze indywidualni.

Egzamin w zakresie I roku studiów odbędzie się w następujących terminach: dla kół fabrycznych, instytucji społecznych i mieszkańców miast od 15 września do 15 października, dla kół wiejskich i mieszkańców wsi od 15 października do 30 listopada.

Egzaminy w zakresie I roku studiów odbędą się z następujących przedmiotów: dla zespołów robotniczych, chłopskich i urzędniczych — „Rozwój społeczeństwa ludzkiego" oraz nauka o Polsce i geografia Polski; dla nauczycieli i uczniów z tych samych przedmiotów oraz dodatkowo jeszcze — z podstaw ekonomii politycznej.

Egzamin w zakresie drugiego roku studiów Wszechnicy Radiowej obejmuje przedmioty: historia ruchów robotniczych, materializm dialektyczny i historyczny oraz naukowe podstawy poglądu na świat.

Kandydaci mogą się zgłaszać również do egzaminu z jednego tylko przedmiotu. W takim wypadku Komisja Egzaminacyjna zaliczy słuchaczowi ten egzamin jako część całego egzaminu, który zdawać będzie można w terminie późniejszym.

Bliższych informacji w sprawie skryptów i egzaminów udzielają Powiatowe Komisje Społeczne Wszechnicy Radiowej, powiatowi konsultanci WR oraz ośrodek egzaminacyjny Wszechnicy w Łodzi przy ul. Kościuszki 40, tel. 166-88 w godz. 12—15.

Niedociągnięcia w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy

w Zakładach Drzewnych na Bugaju

Zakłady Drzewne na Bugaju są zupełnie słusznie uważane za fabrykę pracującą dobrze i wydajnie. Załoga wykonuje systematycznie plany, rozwija się ruch współzawodnictwa, racjonalna gospodarka zakładów przynosi milionowe oszczędności. Jedynie w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy istnieją na zakładzie poważne niedociągnięcia.

Dokonując bilansu na tym odcinku stwierdzić trzeba, że na koncie osiągnięć figuruje jedna pozycja. Pozycją tą jest założone niedawno ambulatorium sanitarne. Ambulatorium zaopatrzone jest obficie w leki i wszystkie środki służące do udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Pracuje w nim stale dwóch sanitariuszy, którzy w razie potrzeby udzielają robotnikom pomocy. Jednakże Referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy w Zakładach Drzewnych na Bugaju poza tym osiągnięciem, o nic więcej w zakresie swoich możliwości nie czyni starań.

W całym zakładzie istnieja tylko dwie umywalki o sześciu kranach, co jest nie wystarczające w tutejszych warunkach. Umywalki są brudne i rzadko kiedy czyszczone. Brak jest ręczników na zmianę, to też przeważnie robotnicy nie mają czym wytrzeć rąk.

W zakładzie nie ma łaźni. Przyznać, trzeba że kierownictwo zakładu dołożyło wszelkich starań, ażeby sprawę kąpieli rozwiązać: robotnicy otrzymują bezpłatne bilety do łaźni miejskiej. Istniejące w zakładach niedociągnięcia na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy muszą być zlikwidowane we wszystkich działach pracy, muszą być wybudowane umywalnie, ażeby każdy robotnik, bez specjalnej straty czasu mógł się umyć. Powinny się znaleźć fundusze na zakupienie wystarczającej ilości ręczników, oraz na wybudowanie szafek na ubrania.

Wszystkie te inwestycje powinny zostać dokonane w możliwie szybkim czasie.

Pracownicy FAMEG-u

wykonali plan inwestycyjny na rok bieżący

Wiosną bieżącego roku poruszaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma konieczność przyśpieszenia wykonania robót niwelacyjnych przy budowie zakładów FAMEG w Radomsku. Jedną z przyczyn ówczesnego, zbyt powolnego tempa pracy, był brak odpowiednich narzędzi. Dyrekcja budowy FAMEG postanowiła energicznie interweniować u czynników nadrzędnych o przydział koniecznych maszyn i narzędzi. Interwencja dała pożądany wynik i przy pomocy nowoczesnych maszyn prace szybko ruszyły z miejsca.

W wyniku tego, jak również na skutek coraz lepiej rozwijającego się współzawodnictwa pracy, plan prac inwestycyjnych, przewidziany na rok bieżący, wykonany został już w bieżącym miesiącu. Zawdzięczać to należy również w dużej mierze temu, że przy robotach ziemnych zastosowano rozsadzanie terenu materiałami wybuchowymi.

Obecnie załoga zatrudniona przy budowie FAMEG realizuje już zadania, przypadające na rok przyszły. Jak nas informuje dyrekcja budowy FAMEG, w roku bieżącym wykonane zostanie 150 proc. robót ponad plan roczny. Przyśpieszy to uruchomienie zakładów FAMEG.

Nawozy sztuczne

na jesienną kampanię siewną

Na tegoroczne zasiewy jesienne przeznaczono dla rolnictwa ogółem 598.068 ton nawozów sztucznych, tj. o 51.000 ton więcej niż w jesieni ub. roku. W sezonie wiosennym br. gospodarstwa indywidualne, spółdzielnie produkcyjne i PGR otrzymały i zużyły ponad 1 milion ton nawozów sztucznych.

Takiej ilości nawozów w okresie jednej kampanii siewnej nigdy przedtem w Polsce nie wysiano.

Na ogólną ilość nawozów sztucznych przeznaczonych na okres jesienny składa się 117.696 ton nawozów azotowych, 299.870 ton fosforowych i 180.502 ton potasowych. Ponadto na okres jesienny rolnictwo otrzyma 110 tys. ton wapna nawozowego.

Dostawy nawozów sztucznych do poszczególnych okręgów w kraju zostały w roku bież. znacznie usprawnione. Nie wysyła się już nawozów do wszystkich województw jednocześnie, lecz najpierw do tych województw, które ze względów klimatycznych rozpoczynają zasiewy wcześniej, a następnie kolejno do pozostałych.

W czasie zasiewów jesiennych, podobnie jak wiosną br., personel PAR będzie organizował specjalne pokazy stosowania nawozów sztucznych. Pokazy te, które będą się odbywać w każdej gromadzie na poletkach doświadczalnych, mają na celu zapoznanie chłopów z zasadami racjonalnego stosowania nawozów sztucznych i używania zamiast jednego rodzaju nawozów, jak to czynią np. chłopi w woj. białostockim, jednocześnie kilku gatunków, co w dużej mierze wpływa na zwiększenie plonów.

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego

przygotowują młodzież do zawodu górnika

Rosnące przed przemysłem węglowym zadania wymagają przygotowania coraz to nowych kadr kwalifikowanych robotników. Przy wielkich zakładach przemysłu węglowego istnieje 12 szkół przysposobienia przemysłowego, których zadaniem jest nie tylko uczyć młodzież wiejską i miejską zawodu górniczego, ale ponadto związać ją z zakładem pracy i jednocześnie uzupełnić jej ogólne wykształcenie.

Realizacja wielkich zadań Planu 6-letniego wymaga od przemysłu węglowego 3-krotnie więcej absolwentów SPP rocznie niż dotychczas. W końcowej zaś fazie Planu 6-letniego co drugi robotnik kopalniany będzie absolwentem SPP.

Nauka w SPP Przemysłu Węglowego trwa 5 miesięcy.

Absolwenci SPP zatrudnieni w kopalni są zakwaterowani w domach Młodego Górnika, gdzie za opłatą około 6 tys. zł otrzymują wyżywienie i zakwaterowanie — młodzi górnicy zarabiają w pierwszym okresie od 12 do 18 tys. zł, natomiast zarobek tych, którzy biorą udział we współzawodnictwie pracy wynosi od 40 do 60 tys. złotych.

Impreza na odbudowę Warszawy

Liczne organizacje społeczne na terenie Piotrkowa rozpoczęły już akcję przygotowawczą do zbiórki na Odbudowę Warszawy, wśród nich również piotrkowska Liga Kobiet. Zarząd Ligi Kobiet organizuje w dniu 2 września br. wielką zabawę w sali gospody Nr. 3, z której dochód zostanie przeznaczony na SFOS.

W Radomsku powstaje placówka

Państwowych Zakładów Odzieży Miarowej

W połowie września zostanie uruchomiona w Radomsku placówka Państwowych Zakładów Odzieży Miarowej. Mieścić się ona będzie w lokalu dawnej gospody strażackiej. Zakłady będą szyły odzież z materiałów powierzonych i własnych. Uruchomiony zostanie dział odzieży męskiej i damskiej. Ten ostatni dział przyjmować będzie zarówno zamówienia na szycie kostiumów i płaszczy, jak również zamówienia na szycie rzeczy lżejszych, jak sukienki, bielizna itd.

Przy zamówieniu z materiałów znajdujących się na składzie, klient płaci 50 proc. należności, a 50 proc. przy odbiorze. Szycie garnituru trwać będzie około 6 tygodni. Jak nam podaje kierownictwo tej placówki, ceny skalkulowane zostały następująco. Uszycie garnituru z dodatkami klienta — 5.600 zł., z dodatkami zakładów — o 3 tys. zł. więcej. W nowouruchomionej placówce zatrudnionych zostanie około 60 krawców, co daje rękojmię, że zakład podoła zapotrzebowaniom. Uszyć garnitur w placówce Państwowych Zakładów Odzieży Miarowej będą mogli tylko ludzie pracy za okazaniem legitymacji Zw. Zaw.

Sukcesy hodowlane PGR-ów w Pytowicach

Pracownicy PGR w Pytowicach postanowili położyć szczególny nacisk na rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej w majątku. Sprawa ta była tematem narad. Powzięto uchwały w sprawie otoczenia specjalną uwagą hodowli.

Właściwie prowadzony tucz trzody chlewnej przyczynił się do poważnego przybytku na wadze. Wynosi on do 1.200 gram dziennie. Mleczność krów podniesiono do 18 litrów mleka dziennie od jednej krowy. Pracownicy PGR-u w swej pracy nad rozwojem hodowli trzody chlewnej i bydła opierają się na doświadczeniach rolników radzieckich.

Wystawa która zdała egzamin

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Głosu", w związku z odbywającą się konferencją nauczycielstwa z powiatu radomszczańskiego zorganizowana została w salach I Państwowego Gimnazjum w Radomsku wystawa prac uczniów szkół podstawowych, szkół średnich zawodowych, jak również młodzieży przedszkolnej. Wystawa ta zorganizowana została staraniem Wydziału Oświaty przy Powiatowej Radzie Narodowej w Radomsku.

W pierwszej sali wystawowej mieściły się wyroby włókiennicze, wykonane przez uczniów Gimnazjum Odzieżowego. W drugiej sali znajdowały się pięknie wykonane gazetki ścienne przez uczniów szkół podstawowych, wzorowo prowadzone zeszyty uczniów, prace techniczne uczniów Gimnazjum Przemysłowego, dobrze prowadzone dzienniki itd.

Wystawa cieszyła się zainteresowaniem ze strony nauczycieli, a szczególnie ze strony tych nauczycieli, którzy w roku bieżącym rozpoczynają pracę w tym zawodzie.

Zorganizowana staraniem Wydziału Oświaty przy PRN wystawa prac uczniów, spełniła swe zadanie dydaktyczne.

Praca — to nasz wkład w dzieło pokoju

Uroczyste dożynki w Dąbrowie Rusieckiej

Tegoroczne dożynki były nie tylko podsumowaniem osiągnięć chłopskich mas pracujących w walce o nowe jutro wsi, w walce o realizację Planu 6-letniego, ale stały się one także manifestacją niezłomnej walki pracującego chłopstwa o pokój.

Do wsi Dąbrowa Rusiecka w powiecie łaskim przyjechaliśmy w momencie, kiedy przed przeszło 2-tysięczną rzeszą mieszkańców całej gminy przewijał się malowniczy korowód dożynkowy. Na czele pochodu idą chłopi ze wsi Aleksandrów. Niosą transparent. Bieli się w słońcu napis: — „W tym roku nasza gmina siewy wykonywać będzie tylko przy pomocy siewników"... — Jakby na podkreślenie tego, ośmiu rolników z Aleksandrowa prowadzi siewnik ze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Za chłopami ze wsi Aleksandrów podążają kosiarze i podbieraczki z Dąbrowy Rusieckiej. — „Patrzajcie, — wołają — tak jeszcze niedawno zbieraliśmy zboże w naszej gminie — kosami i sierpami. A teraz"...

Odpowiedź znajdujemy w następnej grupie. Jedzie żniwiarka Gminnego Ośrodka Maszynowego z Ruśćca, a za nią wóz pełen zboża i młocarnia. Transparenty głoszą: — „Im więcej maszyn spółdzielczych, tym szybsza droga do dobrobytu wsi".

Sypią się brawa, zebrani wznoszą okrzyki na cześć Polski Ludowej. Rozlega się gromko hymn — „Naprzód młodzieży świata" — śpiewany przez młodzież ZMP-owską, junaków Służby Polsce, członków Ludowych Zespołów Sportowych.

Teraz maszerują robotnicy z Pabianickiej Fabryki Przemysłu Dziewiarsko - Galanteryjnego, ORMO-wcy, członkowie Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wraz z członkami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Jedzie banderia konna, idą zespoły świetlicowe w barwnych regionalnych strojach. Nad dwutysięcznym tłumem powiewają sztandary.

Przeszedł już korowód dożynkowy, ale jeszcze nie koniec uroczystości. Bo oto do stojących przodowników pracy podchodzą dwie przodownice gromadzkie, Krystyna Woźniak z gromady Ochle i Korzeniowska ze wsi Rusiec. Za nimi dziewczęta, śpiewające pieśń dożynkową, niosą wieńce dożynkowe. Dwie przodownice gromadzkie witają przodowników z całej gminy chlebem i solą. Zaczyna się wręczanie wieńców. Wieniec uwity z kłosów pszenicy otrzymuje Bolesław Korzeniowski, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej. Józef Cybulski, przodownik pracy z grupy hodowców trzody, otrzymuje aż dwa wieńce. Jeden jest od chłopów z Prądzewa, drugi od wsi Ochle. Na tym ostatnim kołysze się biały gołąbek, symbol pokoju. Wręczając ten wieniec, przedstawiciel gromady Ochle mówi: — „Ten wieniec niech będzie symbolem waszej pracy pokojowej"...

Z kolei wieńce otrzymują przodownicy z gromady Wiązowa — Franciszek Kryszak, wieniec z Zakurowa otrzymuje Józef Sibiński, z Mierzynowa sołtys Józef Brzozowski, dzieci z Ruśćca przekazują wieniec ob. Gromulickiemu.

Dzień dożynek, w którym przekazuje się wieńce przodownikom, jest wyrazem radości chłopa i robotnika rolnego z jego osiągnięć w bitwie o podniesienie wydajności i jakości płodów rolnych. A osiągnięcia są poważne: 20 kwintali żyta z ha, 17 jęczmienia, 14 owsa. Również pomyślne są wyniki w dziedzinie hodowli, kontraktacji trzody i upraw przemysłowych. Pracujący chłopi zdają sobie również sprawę z tego, że każde ich osiągnięcie gospodarcze to wkład w dzieło pokoju.

Z życia LZS w Kamińsku

Ludowy Zespół Sportowy w Kamińsku, który powstał w 1948 roku, liczy obecnie 120 członków, w tym 20 kobiet. Zespół prowadzi 4 sekcje — piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego i lekkoatletyczną. W sekcjach prowadzone są treningi, które cieszą się dużą frekwencją. LZS Kamińsk rozgrywa często spotkania towarzyskie. W ubiegłą niedzielę został rozegrany mecz piłki siatkowej ze „Związkowcem"-Radomsko i LZS-em Gorzkowice. Sportowcy Kamińska odnieśli podwójny sukces, pokonując po zaciętej walce Związkowca-Radomsko w stosunku 2:1 i LZS Gorzkowice, mistrza powiatu piotrkowskiego, w stosunku 2:0. (G)

Rosną kadry majstrów

w Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego

Wobec konieczności przeszkolenia znacznej ilości pracowników dotąd nie wykonujących swych norm akordowych, w Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego powołano na instruktorów szkoleniowych najlepszych robotników — przodowników pracy. Należą do nich Maria Olubińska, Maria Kowalczykowa, Zygmunt Pietrzak, Bronisław Chmielecki, Anna Ambroszczyk.

W wyniku szkolenia zawodowego znacznie wzrosła wydajność pracy wszystkich prawie przeszkolonych łączarek i stopkarzy (średnio o 17,5 procent). Dowodzi to sumiennego wywiązywania się z powierzonych obowiązków zarówno instruktorów jak i uczących się.

Tow. Bronisław Chmielecki, pięciokrotny przodownik pracy, tak mówi o swej pracy instruktorskiej na kursie szkoleniowym:

„Początkowo niektórych spośród uczących się zrażało to, że skierowano ich na przeszkolenie, mimo ich kilkuletniej praktyki w zawodzie. Zwłaszcza czuli się urażeni w swej ambicji pracownicy starsi ode mnie, powątpiewający w skuteczność mej pomocy, jako znacznie od nich młodszego wiekiem i krócej pracującego. Jednak już po kilku dniach atmosfera się zmieniła i zarówno oni jak i ja z nauki jesteśmy zadowoleni. Wszyscy przeszkoleni wykonują już w blisko stu procentach swą bazę, a niektórzy z nich nawet ją przekraczają, pomimo, że kurs jeszcze się nie skończył".

Jak nas informuje dyrektor zakładów, tow. Tuszyński, przodownicy — instruktorzy skierowani zostaną na kurs dla majstrów. Wykazali się oni umiejętnym podejściem pedagogicznym i posiadają praktyczną znajomość zawodu, a te walory, wzbogacone teorią — dają gwarancję, że dzisiejsi dobrzy robotnicy będą w niedalekiej przyszłości dobrymi majstrami.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 31 sierpnia 1930 r.

FABRYKANCI OBNIŻAJĄ PŁACĘ WŁÓKNIARZOM

Na ostatnim zebraniu delegatów fabrycznych postanowiono wszcząć energiczną akcję w obronie dotychczasowych stawek płac robotników przemysłu włókienniczego. Postanowiono również domagać się poszanowania całego szeregu ustaw socjalnych.

W dniu wczorajszym odbyły się zebrania i masówki w Pabianicach i Zduńskiej Woli, gdzie fabrykanci również samowolnie obniżają zarobki robotnicze, nie udzielają urlopów i td.

Na jutro została wyznaczona konferencja z przemysłowcami w Inspektoracie Pracy.

KAMIENICZNICY ŁÓDZCY UTRUDNIAJĄ SKANALIZOWANIE MIASTA

„Kurier Łódzki" drukuje wywiad z dyrektorem „Kanalizacji" w Łodzi. Jak się okazuje Łódź posiada już dość gęstą sieć kanałów, które jednak stoją bezczynne i zamulają się powoli z tego względu, że nikt do nich nie przyłącza posesji łódzkich.

W obecnej chwili można przyłączyć do kanalizacji 1.572 nieruchomości łódzkie — a przyłączono zaledwie 41 i to przeważnie domy wielkich fabrykantów. Pozostała ludność Łodzi nie może korzystać z dobrodziejstwa kanalizacji wskutek uporu kamieniczników, którzy oświadczają, że nie mają pieniędzy na przyłączenie posesji do sieci kanałów.

ABY ODERWAĆ LUDZI OD GŁODU I NĘDZY

Gazety łódzkie drukują szereg „interesujących" wiadomości, pod soczystymi tytułami. Wiadomości te miały stanowić rozrywkę dla bezrobotnych i miały „pomóc im zapomnieć na chwilę o dręczącym ich głodzie.

Kurier Łódzki: „Krzysztof Kolumb był piratem". „W Damaszku sprzedają żony na raty!" „Tajemniczy zgon w hotelu". „Banda usypiaczy na letniskach". „Milionerka - złodziejką klejnotów".

Republika: „Jeden dzień w roli milionerki". „Maharadża zabił babkę, siostrę i wnuka". „Kolejarzowi wolno kochać się". „Rzuciła dziecko świniom na pożarcie". „Syn morduje ojca i matkę". „Zaszył ręcznik w brzuchu pacjenta podczas operacji". „Moralność i temperament"

„HOJNY" GEST SANACYJNEGO MAGISTRATU

Gazety łódzkie od szeregu dni prowadziły kampanię w sprawie **tunelu pod torami kolejowymi przy ul. Tramwajowej.** We „wstrząsających" reportażach opisywano warunki, w jakich odbywa się wędrówka ludności przez ów tunel, gdzie iść trzeba na kolanach w błocie, przyświecając sobie świeczką lub zapałkami.

Obecnie gazety poranne doniosły z triumfem: **magistrat postanowił umieścić w tunelu jedną żarówkę. Nie będziemy już brodzić w ciemności.**

* * *

Gazety popołudniowe do powyższej wiadomości dodają smutny komentarz — **słynna żarówka w tunelu po dwóch godzinach została skradziona** i w tunelu jest znów ciemno jak dawniej.

SEJM I SENAT ROZWIĄZANY

Szef rządu — Piłsudski — rozwiązał w dniu 31 sierpnia Sejm i Senat. Spłatano przy tym posłom figla — pisze „Republika" — gdyż postanowiono nie wypłacić im należnych diet. Unieważniono również poselskie bilety kolejowe.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 — „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Godz. 19.30 „Przyjaciele" A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii Izaaka Grudberga.
Zniżki zw. zaw. ważne.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza", godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowane lotnisko", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maaret", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Elwira Madigan", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", dod. „Dzisiejszy Stalingrad", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Chleb i krew", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Zamieć śnieżna", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" dod. „Człowiek z wysokiej góry", godz. 16, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie" dod. „Ceramika węgierska", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

Ze sportu

Kongres Pokoju i początek roku szkolnego

sport robotniczej Łodzi uczci szeregiem ciekawych imprez

W dniach od 1 do 3 września, w których w Warszawie obradować będzie I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, w całej Polsce odbędzie się szereg atrakcyjnych imprez sportowych. Imprezy te przyniosą nam przegląd dorobku naszej kultury fizycznej i sportu na polu ich umasowienia i jednocześnie staną się potężną manifestacją całej naszej młodzieży na rzecz pokoju.

W przygotowaniach przedkongresowych sportowcy łódzcy biorą żywy udział, do czego zachęca ich niezwykle zaszczytny dla sportu fakt wybrania na delegatkę Łodzi zasłużonej mistrzyni sportu, J. Głażewskiej.

Od tygodnia wszystkie okręgowe rady zrzeszeń sportowych, okręgowe związki sportowe, kluby i koła sportowe przy zakładach pracy odbywają specjalne zebrania, na których po wysłuchaniu referatu na temat walki o pokój, zawodnicy, działacze i instruktorzy uchwalają rezolucje i zobowiązania.

I tak na przykład Zrzeszenie Spójnia, jako jedno z pierwszych uchwaliło wysłać Kongresowi gorące pozdrowienia i wyrazy solidarności swych członków—sportowców z ogarniającą cały świat akcją walki o pokój.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej poza rezolucją podjął zobowiązanie otoczenia większą opieką sportu wiejskiego, deklarując początkowy swój wkład w tę akcję w postaci wyekwipowania jednego z LZS-ów w sprzęt piłkarski.

Kilkanaście kół sportowych łódzkich zakładów pracy uchwaliło już rezolucje sportowców—robotników, które wyrażają gorące umiłowanie pokojowej pracy i gotowość oddania wszystkich sił dla wykonania wielkiego Planu 6-letniego. We wszystkich rezolucjach znajdujemy wyrazy potępienia wichrzycieli pokoju oraz zbrodniczych imperialistów amerykańskich.

Na dni Kongresu łódzkie boiska i stadiony, sale i świetlice klubowe są już dekorowane i przygotowywane do masowych imprez.

Kongres Pokoju zbiegł się z początkiem roku szkolnego, dniem radości tysięcznych rzesz młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycieli, dniem radości całego społeczeństwa, toteż sportowcy łódzcy przygotowali dla młodzieży szereg imprez.

W dniu 3 września około 50 tysięcy młodzieży szkolnej bezpłatnie będzie oglądać najlepszych łódzkich zawodników w najpopularniejszych gałęziach sportu.

Lekkoatleci zademonstrują swoje umiejętności na boisku Widzewa. W hali widzewskiej nasza młodzież zapozna się z jawnym sędziowaniem w boksie.

Na boiskach włókniarzy przy Al. Unii i ul. Kilińskiego oglądać będzie młodzież szkolna najlepsze nasze drużyny piłki nożnej.

Na torze Helenowa przed młodzieżą szkolną popisywać się będą najlepsi kolarze i najsprawniejsi motocykliści.

Frontem do młodzieży, frontem do walki o sprawiedliwy i trwały pokój — oto hasła, pod którymi w dniach I Krajowego Kongresu Pokoju odbywać się będą wszystkie imprezy sportowe.

Nasi korespondenci piszą

Koło 376 prosi o buty piłkarskie

Koło Sportowe Nr. 376 przy Składnicy Bawełnianej „Cetebe", należy do tych kół, które przejawiają dość ożywioną działalność w wielu gałęziach sportu. Dużym sukcesem Koła należącego do ZS „Spójnia" było zajęcie trzeciego miejsca w masowych próbach zdobycia odznaki SPO w dniu 22 lipca.

Ostatnio Koło posiada wiele kłopotów z butami piłkarskimi.

„Na każdy mecz musimy je wypożyczać" — uskarża nam się w liście nasz korespondent Antoni Zatorski.

Czyż ZS „Spójni" tak trudno jest przydzielić komplet butów piłkarskich Kołu Nr. 376?

Dziś o godz. 16 sportowcy żegnają delegatów Łodzi na Kongres Pokoju

Wszyscy kolarze zrzeszeni i niezrzeszeni, członkowie sekcji kolarskich kół sportowych winni się stawić dziś z rowerami o godzinie 16 przed gmachem ORZZ ul. Traugutta 18, celem pożegnania delegatów Łodzi na Kongres Pokoju.

Tenis jest sportem zdrowym

Zapisz się do turnieju

W dniach 2 — 3 września na kortach w Parku Poniatowskiego odbędzie się Pierwszy Krok Tenisowy dla juniorów do lat 18. W turnieju mogą brać udział dziewczęta i chłopcy.

Zgłoszenia z podaniem nazwiska i imienia, wieku, przynależności sportowej, zajęcia własnego i rodziców będą przyjmowane do dnia 2 września do godz. 15 na kortach „Ogniwa" w Parku Poniatowskiego.

W razie dużej ilości zgłoszeń gry będą się odbywać ponadto na kortach ŁKS Włókniarz.

Uczestników turnieju obowiązuje strój tenisowy: białe spodenki, pantofle i koszulka dowolnego koloru.

Spójnia komunikuje

Zarząd Sekcji Piłki Ręcznej ZKS „Spójnia" w Łodzi, zawiadamia, że treningi sekcji grupy męskiej, odbywają się dwa razy w tygodniu (wtorki i czwartki) od godz. 18 na boisku własnym w Helenowie.

D1-20838

Sport w ZSRR

Mistrzostwa w maratonie pływackim

MOSKWA. W Soczi odbył się doroczny maraton pływacki o mistrzostwo ZSRR na dystansie 25 km. Pierwsze miejsce w zawodach, w których startowało 12 pływaków, zajął Kornienko z Kijowa, przepływając trasę w 8:19,00. Warto podkreślić olbrzymi postęp, jaki zwycięzca poczynił od 1946 r., kiedy to wygrał ten bieg w 8:52,37.

Mistrzostwo w pływaniu długodystansowym dla kobiet na dystansie 15 km zdobyła zawodniczka moskiewska Włozowa.

WWS-Dynamo (Leningrad) 5:2



W Związku Radzieckim, tak jak i u nas toczą się rozgrywki mistrzowskie w piłce nożnej.

Na zdjęciu drużyna WWS posiadająca w swym zespole dwóch mistrzów sportu: Kriżewskiego (pierwszy wbiegający na boisko) i Akimowa (drugi), który uchodzi za jednego z najlepszych bramkarzy ZSRR.

Zawody lekkoatletyczne zrzeszeń sportowych

Z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju rozpoczną się w dniu 1 września w Warszawie krajowe zawody lekkoatletyczne reprezentacji zrzeszeń sportowych, z udziałem lekkoatletów francuskich związków zawodowych. Mistrzostwa zrzeszeń rozegrane będą w konkurencjach męskich i kobiecych w kategorii seniorów i juniorów. Oficjalne otwarcie zawodów nastąpi na stadionie WP w dniu 1 września o godz. 15.00.

Krajowe zawody lekkoatletyczne zrzeszeń sportowych *trwać będą do 3 września włącznie.*

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 31 sierpnia 1950

12.04 Dziennik południowy. 13.10 (Ł) Audycja dla wsi — reportaż. 13.30 Koncert. 14.00 „Kronika Czechosłowacka". 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Piosenki o szkole". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 (Ł) Koncert pt. „Żegnamy wakacje". 17.00 Koncert. 17.40 Muzyka ludowa. 18.05 „Odpowiedzi fali 49". 18.15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 18.25 (Ł) „Wieś walczy o pokój". 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 „Słońce jeszcze wzejdzie" — słuchowisko. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert popularny. 21.50 „Młodzież sportowa walczy o pokój" — reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec—Warszawa. 22.00 Fragment I-szy powieści „Ludzie bezdomni" Stefana Żeromskiego. 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 22.50 (Ł) Audycja „Co warto przeczytać". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Faust" Goethe'go w muzyce Gaunoda, Wagnera i Berlioza.

Konkurs „Głosu" na spostrzegawczość

pt. „Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy" tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędu, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi **(wszystkie razem)** w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują" wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.**

Kupon konkursowy Nr 7

Imię i nazwisko ....

Zawód (miejsce pracy) ....

Dokładny adres ....

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) ....

....



W raju dolarowym*)

Na dworcu panowała pustka. Na peronie stał pociąg gotowy do odejścia: 12 niewielkich niskich i zakurzonych wagonów typu podmiejskich pociągów. Zajęliśmy miejsca. Miękkie siedzenia, obite zielonym pluszem, a przy najmniejszym poruszeniu unosi się z nich obłok kurzu. Kratkowane półeczki, wieszaki i oparcia połyskują niklem, ale podłoga jest gęsto usiana niedopałkami, papierem, skórkami pamarańcz.

Przejeżdżaliśmy przez stan Oregon. Przesunęły się przed oczyma masywne budynki miejskie, później przyszły jednopiętrowe podmiejskie domki, a po nich leśny krajobraz.

Na pewnej stacyjce do naszego przedziału wszedł wysoki, chudy człowiek z twarzą przypominającą pieczone jabłko. Jego wargi drżały, a pod oczyma widniały głębokie, czarne kręgi. Z trudem stąpając i opierając się trzęsącymi rękami na grubej lasce, przybyły powoli przeszedł przez wagon. Na piersiach miał tabliczkę z napisem: **„Jestem inżynierem, inwalidą, straciłem zdolność do pracy przy budowie stacji elektrycznej nad Wielkimi Jeziorami".**

Trzęsącą się ręką wyciągał przed siebie dwa pudełka zapałek. **Był to stary człowiek, któremu w „demokratycznej" Ameryce nie pozostawało nic innego, jak żebranina.** Ale w „kwitnącej" Ameryce żebranie jest wzbronione prawem: starzec maskował je sprzedażą zapałek.

Nasz pociąg mijał duże i małe stacje, zatrzymując się na jedną, dwie minuty. Na każdym przystanku spotykały nas jaskrawe krzykliwe reklamy, witryny wystawowe i plakaty różnych firm.

Śpiesząc się i oglądając na wszystkie strony, wszedł do naszego wagonu nowy pasażer. Na jego młodej twarzy widniały głębokie zmarszczki. Na zniszczonym, wypłowiałym wojskowym mundurze wstążeczki bojowych odznaczeń. Przeszedłszy szybko, usiadł w kącie, zgarbił się i ukrył głowę w podniesionych ramionach. Po kilku minutach nadeszli dwaj konduktorzy. Badawczo obejrzeli nasz pusty wagon i zdecydowanym krokiem ruszyli w stronę nowego pasażera, który z początku usiłował podnieść się i odejść, lecz zrezygnował — jeszcze głębiej ukrył głowę w ramionach i pozostał na miejscu.

— Proszę pokazać bilet! — oschłym głosem zażądał konduktor.

— Jestem byłym żołnierzem, inwalidą, nazywam się John Right — cicho i błagalnie powiedział pasażer. — **Straciłem zdrowie za oceanem, na froncie.**

— Proszę pokazać bilet — tym samym tonem powtórzył konduktor.

— Biłem się z Japończykami, wojowałem w Indonezji, na Filipinach. Jadę teraz do sztabu, aby załatwić sprawę emerytury. Nie mam pieniędzy — mówił błagalnie żołnierz.

— Któż będzie płacił dyrekcji za przejazd? — zapytał brutalnie konduktor.

— Dyrekcja nic na tym nie straci. Przecież pociąg jest prawie pusty.

— W takim razie proszę z nami — zażądał konduktor.

Pasażer pokornie wstał, spojrzał dokoła siebie ze smutkiem i nie znajdując pomocy, odszedł zgarbiony ku wyjściu.

Gdy pociąg zatrzymał się przy peronie następnej stacji, zobaczyliśmy, jak **obydwaj konduktorzy podprowadzili Johna Righta do policjanta, który zaraz na miejscu nałożył byłemu żołnierzowi amerykańskiej armii niklowe kajdanki, połyskujące na słońcu.**

Johna Righta oczekuje cela więzienna lub 300 dolarów grzywny.

---

*) Z książki — „Oto jest Ameryka" — wydawnictwo „Prasa Wojskowa".